

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w burach dzienników i trafikach. — Listy należy wznosić.

Reklamacje owarie wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 75.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

200 Mk.

PRENUMERATA:

miesięcznie
we Lwowie bez dostawy 4000 — Mk.
we Lwowie z dostawą 4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 4300 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 6000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”,
Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokół-
ski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Skutki niedokładnej operacji.

Świadomy swych zadań chirurg, operując wrzód złośliwy, nigdy nie pozostawi w organizmie choćby najdrobniejszych cząstek zwyrodniałych. Poucza go bowiem wiedza i doświadczenie, iż takie pozostawione szczątki schorzałej tkanki stają się punktem wyjścia dla dalszej infekcji, zagrożając zniweczeniem całego celu operacji.

Koalicja, przystępując w Wersalu do chirurgicznego zabiegu, który miał uzdrowić Europę, wywiązała się z zadania swego bardzo nieudolnie. Operację przeprowadzono zapłytko i niedość radykalnie. „Aby zbytnio nie bolało pacjentki!”. Pozostały tym sposobem w ranie załazki wtórne go zakażenia, które szybko szerząc się, sprawiło, że znowu wstrząsają Europą raz poraz gwałtowne dreszcze i trawi ją złośliwa gorączka.

Należało zle wytrzebić, aż do ostatniego strzępka, należało gruntownie usunąć złośliwej etyki politycznej, jako przyczyny choroby. Niewątpliwie bowiem poza splotem stosunków ekonomicznych, chętnie wysuwanych dzisiaj jako istotny powód światowej wojny, kryje się jeszcze głębsza przyczyna: zanik poczucia sprawiedliwości, zatrucie ideą gwałtu.

Skutkiem tego traktat wersalski zaplątał się w sprzecznościach. Nóż niewprawną ręką poprowadzony naruszył niejedną z zupełnie zdrowych tkanek, a oszczędził samo ognisko choroby. Niemcy ocalały nieuszczerplone w swej sile. To więc zle, z którego poczęło się całe nieszczęście Europy, utrzymało się przy swych diabelskich prawach. Także „idea”, przez nie reprezentowana, zagłada wszelkich idei na korzyść siły pięści, pozostała nietkniętą. Ponieważ zaś wojna wyniszczyła świat, tem bardziej więc bakcyle teutońskiego ducha rozwinąć się zdołały, tem silniej zamagającą równowagę sił, tem groźniej hamują postęp ku lepszemu.

Wytworzył się stan powszechnej niepewności. Ludy i państwa jęczą pod jego jarzmem. Bezmiar kłamstw i świadomych pokrzywdzeń unosi się nad głowami ludzkości. „Sauve, qui peut” słychać to z za tego, to z za owego węgla.

Doszło do tego, iż aby przyjąć w posiadanie praw swych, niemasz innej rady, jak siłą je zabrać. Francja długo wahała się, zanim weszła na tę drogę. Próbowwała różnych sposobów dla osiągnięcia celu po dobru. Cierpliwie zasiadała do stołu konferencyj, przy którym próbowano ją podstępnie ograbić, czekała, by otwarto się oczy na to urągawisko z prawa — aż w końcu musiała przecieżyć się czynu.

Jakże to smutne dla naszych czasów świadectwo! Co gorsze: jak niebezpieczna teoria!

Z jednej bowiem strony do rabusiowskich napaści zachęca ona każdego, komu choćby wyda się, że silny w garści, z drugiej zaś strony cóż począć mają ci wszyscy, którzy czują całą niesprawiedliwość, jaką wyrządza im dzisiejszy układ Europy, a nie mają dość sił po temu, by kułakiem pomiędzy oczy ugodzić tego, czy owego bravo, wchodzącego im w drogę.

Z załamaniem rękami spogląda z wyżyny duch dziejów na to potworne kłębawisko dzisiejszej polityki europejskiej, jakie wytworzyło się skutkiem niedokładnej operacji w Wersalu.

Litwini wkroczyli na terytorjum Kłajpedy.

„Memeler-Dampf-Boot“ donosi z Kłajpedy, że wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie wydał do ludności Kłajpedy odezwę wskazującą na to, że wielka ilość ochotników litewskich wtargnęła na terytorjum Kłajpedy. Jako przedstawiciel mocarstw ententy wysoki komisarz wystąpił za pomocą wszelkich środków przeciwko naruszeniu obszaru kłajpedzkiego. Odezwa wzywa ludność do zachowania spokoju i oddania się normalnej pracy. W końcu oświadcza wysoki komisarz, że powierzonego mu przez mocarstwa stanowiska nie opuści.

Wedle dalszych doniesień Litwini obsadzili część Bajory na pograniczu kłajpedzko-litewskim na północ od Kłajpedy. Słychać, że regularne wojska litewskie przeszły granicę na zachód od Bajory i posuwają się w kierunku południowym na Kłajpedę.

Władze koalicyjne w Kłajpedzie wysłały część załogi francuskiej na uatach na pogranicze

kłajpedzko-litewskie, dokąd udał się też osobiście wysoki komisarz.

Jak donosi „Memeler Dampfboot“ w wysokim komisarzacie oświadczone, że ententa wyszła do Kłajpedy okręty wojenne, by wesprzeć wojska okupacyjne.

Donoszą dalej z Kłajpedy: W związku z akcją litewską zmierzającą do zajęcia obszarów Kłajpedy ogłoszono manifest podpisany przez osoby, które były członkami komitetu dla oswobodzenia Litwy mniejszej. Komitet zamianował b. dyrektora krajowego Zimanajdisa prezydentem krajowym Kłajpedy. Radę krajową i dyrektoriat krajowy zniesiono. Zamach stanu, jak powiada w manifestie jest dziełem prawa i sprawiedliwości. Równocześnie pojawiła się w Kłajpedzie odezwa podpisana przez komunistę litewskiego Daiwelaitisa, zwracająca się do proletariatu i zapewniająca, że nadszedł czas jego panowania.

Węgrzy niepokoją Rumunję.

W Bukareszcie ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Ubiegłej nocy (z 9 na 10 b. m.) oddział wojsk węgierskich przekroczył pod Aradem granicę rumuńską.

Wobec energicznej postawy wojsk rumuńskich oddział wycofał się na terytorjum węgierskie.

Z kilku innych miejscowości pogranicznych donoszą o koncentracji wojsk węgierskich. Rząd rumuński podjął kroki, aby wydarzenia podobne nie mogły się powtórzyć.

Omawiając ten wypadek prasa rumuńska podkreśla, że Węgry nie mogą wygrać przez stosowanie metod gwałtu przeciwstawiając się postanowieniom traktatu.

Zastępca ministra spraw zagranicznych Marzescu odbył dłuższą konferencję z węgierskim ministrem pełnomocnym w Bukareszcie.

Z Rady Ministrów.

Z Warszawy donoszą: Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym obradowała nad środkami zapobiegającymi wzrostowi drożyzny. Uchwalono wniesienie w tym celu przez Ministra spraw wewnętrznych rozporządzenia o tępieniu radużyć w handlu przedmiotami powszechnego użytku. Polecono Komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów o kwestję zwalczania drożyzny poddać gruntownym obradom i przedłożyć Radzie Ministrów wnioski które umożliwiłyby Rządowi

walkę z paskarstwem.

Dalej polecono Komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów, aby przedłożył Radzie całkowity program polityki wywozowej

ochrony granic Państwa.

Uchwalono nadto wniosek Ministra sprawie

dziwości w sprawie zmiany ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

W drugiej części posiedzenia, które było poświęcone sprawom polityki zagranicznej

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawo danie Ministra spraw zagranicznych

o urzędowych informacjach zakończenia konferencji paryskiej z zadowoleniem przekonywując się o nie naruszalności frontu aliantów. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie Ministra spraw zagranicznych

w sprawie incydentu na terytorjum Kłajpedy

Rząd polski w nocy, w której protestuje przeciwko pogwałceniu przez Litwę traktatu wersalskiego, wyraził nadzieję, że mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów w najkrótszym czasie przywrócą status quo,

Sanacja Skarbu Państwa.

Z Warszawy donoszą: Wczorajsze prace konferencji b. Ministrów skarbu wykazały, że obrady zostaną prawdopodobnie przedłużone do soboty

Nie zdołano załatwić 6-ciu zagadnień, nad któremi toczyła się dyskusja. Omówiono dotychczas następujące sprawy: Dział państwa, Emisja walut

i pośrednich, przedsiębiorstw państwowych, oraz sprawy walutowe.

Podczas omawiania tej ostatniej sprawy obecni byli Marsz. Rataj i Trampczyński.

Pozostają do omówienia działy: budżet i sy-

cia gospodarczego i ogólnopolskiej polityki i u-zdrowienia skarbowości.

Dzisiaj popołudniu obradować będzie komisja redakcyjna, która ma opracować do druku pytania, które zostały już omówione w ostatnim konfe-

rencji pod przewodnictwem prezesa zbierze się o 3-cie.

Uczestnicy konferencji zaproszeni zostali do Prezydenta Rzeczypospolitej na wieczór do teatru.

Sprawy państwowe.

Z polecenia Ministra spraw wewn. opracowana została na podstawie najnowszych ustaw zagranicznych

nowa ustawa prasowa,

oparta na artykule 105 konstytucji.

Z nowo opracowanego projektu wyłącza się sprawy kinematografu i widowisk, dla których opracowana zostanie specjalna ustawa.

Projekt przewiduje miedunkowy system zakładania wydawnictw z wyłączeniem wszelkiej prowencji. Zgodnie z konstytucją w czasopiśmie przewidywane jest stanowisko t. zw. redaktora odpowiedzialnego. Ustawa przewiduje możliwość odebrania debitu piśmnom zagranicznym.

Na prośbę Rządu polskiego francuskie Ministerstwo marynarki postanowiło wysłać do Warszawy misję, złożoną z oficerów marynarki, celem

zorganizowania polskiej floty wojennej.

Główny Urząd likwidacyjny komunikuje, że mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki przedłożył termin wnoszenia skarg do dnia 31.

grudnia 1923 r. Wszelkich informacji w sprawie kompetencji i trybu postępowania trybunału rozjemczego udziela interesowanym funkcjonujące przy urzędzie głównym Foksa! 3 biuro w godzinach od 2 do 3 popoł.

„Przegląd Wieczorny” donosi, że jeden z członków delegacji polskiej w Lidze Narodów ma złożyć

sprawozdanie o przebiegu konferencji rozbrojenkowej

w Moskwie. Przypadnie to w udziale Askanazemu albo Januszowi Radziwiłłowi.

Wczorajsze dzienniki zajmują się żywo sprawą

przyszłego Ministra skarbu.

Wśród wymienianych najczęściej powtarzają się nazwiska: Krzyżanowski, Habda, Grabski, Korytowski, Steczkowski, a ostatnio Darowski

Posiedzenie komisji sejmowej

do walki z drożyzną

zostało wyznaczone na dzień 18. bm.

gulaminie. Mówca wie, że wniosek o usunięcie tego słowa nie znalazłby większości.

Jeżeli o tem mówię, wywodzi mówca, to dlatego, aby niektórym nie zdawało się, iż przywłaszczono sobie ten tytuł. Senat nie ma tych prerogatyw, co senator włoski, francuski lub belgijski, nie posiada bowiem inicjatywy prawodawczej. Dalej zwraca mówca uwagę na błędy językowe.

Senator Baliński polemizuje z przedmowcą, wskazując na to, że wyraz senator użyty jest w orzeczeniu wyborczej, a

tytuł senatora

nie wpływa na kompetencję Senatu. Mówca prosi o uchwalenie pierwszego rozdziału regulaminu w brzmieniu podanem przez komisję.

Sen. Karpiński uzasadnia i popiera wniosek sen. Pasternaka. Sprawozdawca sen. Buzek wskazuje na to, że art. 109 konstytucji mówi, iż każdy obywatel ma prawo do rozwoju swej narodowości, pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych. Nie można jednak z tego artykułu wysnuwać aż tak daleko idących konsekwencji.

W dyskusji nad rozdziałem drugim sen. Buzek zaznaczył, że regulamin przewiduje powiększenie liczby sekretarzy z 5 do 6 co do wyboru Wicemarszałków i sekretarzy, odbywać się ma najpierw wybór Wicemarszałków, a później sekretarzy. Przy wyborze decyduje absolutna większość głosów. Wniosek mniejszości proponuje wybór na zasadzie proporcjonalności, czemu mówca jest przeciwny.

Sen. Braude wypowiada się za proporcjonalnością przy wyborze Prezydium, czemu sprzeciwia się sen. Buzek, który w dyskusji nad rozdziałem trzecim nadmienia, że zgłoszone są

wnioski mniejszości,

które w art. 23 ograniczają działalność Senatu. Do tych projektów ustaw i wniosków, które mają związek z Sejmem lub nadesłane są przez Sejm, przyjęto poprawki do art. 23 i skreślono w konsekwencji art. 25, gdyż krępowałby Senat, który stałby się jedynie maszyną do uchwalania ustaw nadchodzących z drugiej Izby. Mówca wypowiada się przeciwko wnioskowi dodatkowemu do art. 36, postawionemu przez sen. Braude, aby głos poza koleją bez ograniczeń przysługiwał także sprawozdawcy mniejszości komisji, jak również sprzeciwia się analogicznej poprawce do art. 40.

Sen. Woźnicki oświadczył, że poprawki postawione zostały z świadomością, iż przyjęcie tych

Obrady Senatu.

Na porządku dziennym wczorajszego (VI-ego) posiedzenia Senatu było sprawozdanie Komisji regulaminowej w sprawie regulaminu Senatu. Wybór 2 członków i 1 zastępcy do komisji kontroli długów państwowych, odroczono do następnego posiedzenia.

Sprawę regulaminu

referował sprawozdawca senator Buzek, zaznaczając, że na podstawie konstytucji Senat posiada autonomię w sprawie regulaminu. Konstytucja zawiera tylko zasadnicze przepisy, dotyczące regulaminu. Art. I-szy regulaminu zawiera ogólne przepisy dotyczące członków Senatu i utraty mandatu. Art. 4-ty postanawia, że językiem rozpraw Senatu jest język polski.

Senator Pasternak imieniem mniejszości domagał się, aby dla senatorów z mniejszości naro-

dowych dozwolone było używanie na plenum i komisjach ich języka ojczystego. Komisja regulaminowa sprzeciwiła się temu żądaniu, gdyż komplikowałoby to obrady.

Co do zmiany regulaminu wnioski odnośnie przedkładać ma komisja regulaminowa. Nie określono czasu na jak długo obowiązuje regulamin obecny. Gdzie regulamin nie wskazuje sposobu postępowania, decyduje Marszałek. Mówca prosi o przyjęcie regulaminu.

Marszałek zaznacza, że nie otwiera dyskusji ogólnej, a głosowanie odbędzie się nad tymi artykułami, co do których zgłoszono pisemne wnioski.

Senator Posner wskazuje na sprzeczności pomiędzy konstytucją a regulaminem. Konstytucja nie używa słowa „senator”, zastosowanego w re-

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI

34)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Sonia zwiesiła główkę, milczała chwilę, potem, patrząc gdzieś w jeden punkt, rzekła:

— Ale ja mam złe przecucia... Odprowadź mnie do domu. Pomówimy po drodze, bo wyjadę i dłuższy czas się nie zobaczymy.

Poszliśmy pieszo. Miasto było iluminowane. Tłumy zalegały ulice. Spokój nie był zakłócony nigdzie, ani na chwilę. Orkiestra jeszcze przeciągała ulicami.

W jednym miejscu zauważyliśmy długi pochód, eskortowany na dworzec. Grała muzyka. Oddział liczył około tysiąca ludzi w mundurach policyjnych.

— Dokąd ich wiodą? — spytała Sonia żołnierza z eskorty.

— Na front! Dość używały tu sobaki. Niech teraz zakoszują frontu.

Odprowadziłem Sonię do domu i wracałem ulicą, przy której mieszkała hrabina. Już zdaleka zauważyłem wszystkie okna oświetlone.

Zadzwoniłem. Otworzył mi Gronek i poprosił. W kilku pokojach słychać było rozmowę po polsku. Radzono, komentowano zdarzenia. W salonie pastor ewangelicki, wygnaniec Polak, bardzo szczegółowo omawiał rewolucję francuską i przewidywał jej pierwsze fazy do dzisiejszej, rosyjskiej. Na moim słuchać dłużej, bo właśnie

Gronek poprosił mnie do gabinetu hrabiny. Siedziała w fotelu, widocznie osłabiona, ale z twarzy znikła już bladość, a miejsce jej zajęły gorączkowe wypieki.

Po pokoju przechadzał się generał Zaleski i wydawało mi się, jakoby był wzburzony.

Hrabina nie pozwoliła się pocałować w rękę.

— Teraz wolność, równość, doktorze.

— Pani hrabina zdrowa, bardzo mi się raduje.

— Nie mów pan hrabina, bo generał słyszy. Czy pan wie, że ekscelencja mnie posadzał o podszywanie się bezprawne pod obce nazwisko i tytuły.

— Powiedział mi to sam. Dobry włęczór, generale. Wiesz, że wywodziłem. Świetny. Gdyby mi kto przed kilkoma dniami był powiedział, że...

— No, no, różnie bywa. Kalejdoskop furczy... Zmieniają się sytuacje... role... stosunki — nawet trony dziś niepewne... — mówię z werwą generał. — Djabel się w tem wszystkim zorientuje...

— A ja jestem zorientowana, generale — i proszę wierzyć, że kobiecy instynkt rzadko kiedy zawodzi. Pan musi się zdecydować zaraz, dziś jeszcze na mój projekt... Doktorze — zwróciła się ku mnie — czy doktor wstąpiłby na przykład dziś, w tej chwili, w szeregi wojska — polskiego?

Zdebiłem. Chciałem coś rzec, lecz hrabina ciągnęła dalej:

— Nie ma chyba Polaka, któryby nie przyznał racji memu projektowi. Inna rzecz, że nie wszyscy pójdą, dosyć jest jeszcze zaślepionych — nie mogę rzec tchórzów, ale niedołęgów. Czy bez-

warunkowo mam i pana do nich zaliczyć, generale?

— Ale... hrabino... to wszystko spadło tak nagle...

— Wcale nie nagle. Wiedziałam o tem dwa dni przed moim uwięzieniem, tylko wy wszyscy nie wiedzieliście, zaślepienci...

— Ale, hrabino, w jakim celu, po co organizacja wojska?

— A choćby i dla naszej własnej obrony. Czy pan może zaręczyć, że ten rozentuzjazmowany dziś i spokojny, rzekłabym majestatyczny tłum nie rzuci się jutro na składy spirytusu, na sklepy, na inteligencję, a przede wszystkim na wygnanców, na te rzesze, które niedzę i zaraze szerzą, bezrobocie potęgują?... Kto obroni te rzesze? A czy pan może przysiąc, że jutro nie dorwie się do władzy jaki szaleniec, jaki Robespierre i nie zacznie praktykować jego metod? Jeśli Polacy będą mieli swoje własne oddziały wojska — wówczas muszą się z nimi liczyć choćby najroźni szalenicy.

— Ale jak? Za co? Na to wszystko trzeba grubych milionów. Kto je da?

— Będziemy — zdobywać. Naród nasz jest ofiarny i w danej chwili rzuca na szalę wszystko, co ma. Zatem — oto księga... Czyte pierwsze w niej znalazł się nazwisko, generale?

— A no — niech będzie moje...

I podpisał się zamaszycie.

— Niech żyje armia polska! — rzekła poważnie hrabina — Doktorze, podpis

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sprowadzi Senat do roli instytucji mającej tylko ponownie rozpatrywać ustawy, przyjęte przez Sejm i proponować poprawki, aby Sejm zastanowił się jeszcze raz nad temi ustawami. Co do tych wniosków, o których mówi sen. Buzek, to są one też uwzględniane w konstytucji i mogą być wnoszone w sposób tam określony. Gdyby art. 23 przyjęty został w brzmieniu mniejszości komisji, to mowca wystąpi w tej sprawie z odpowiednią poprawką. Mowca proponuje skreślenie art. 37 co do wniosków formalnych, zaś co do art. 33, który ogranicza czas drugiego przemówienia do 5-ciu minut, proponuje poprawkę, aby czas ten przedłużyć do minut 15.

Sen. Posner w odpowiedzi stwierdza różnicę w poglądach na Izbę Senatu. A jeszcze raz powtarza, że konstytucja stoi ponad nami i interpretować jej nie wolno. Mowca popiera wniosek sen. Woźnińskiego.

Następnie przemawiali sen. Braude i Nowodworski, który dowodził, że

Konstytucja musi być interpretowana ponieważ inaczej doszłoby do absurdu. Senator Zubowicz, cytując opinię komentatorów konsty-

tuacji, oświadczył, że senatowi nie przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej.

Do rozdziału IV. sen. Kędzior zaproponował poprawki stylistyczne.

Sprawozdawca Buzek w odpowiedzi senatorowi Braudemu oświadczył, że komisja regulaminowa po długich debatach przyszła do przekonania, że rzeczą najbardziej wskazaną jest podział na siedm komisji oprócz regulaminowej. Co do art. 60 mowca zauważa, że pierwszy ustęp dotyczy obecności posłów sejmowych na posiedzeniu komisji Senatu. leży w interesie współpracy obu ciał.

Min. sprawiedliwości Makowski w imieniu Rządu zaznaczył, że nie zdaje mu się, aby potrzebę tajności trzeba było posuwać do stworzenia zupełnej tamy między Senatem a Rządem, który jest bądź co bądź emanacją parlamentu. Mowca proponuje, aby w wypadkach zarządzenia tajności dopuszczano do rozpraw ze strony Rządu Ministrów.

Sen. Buzek zgadza się na propozycję Ministra. Na tem rozprawę zakończono.

Parlament Rzeszy, który pierwotnie miał się zebrać dopiero w najbliższy wtorek, zwołany już został na sobotę 13. bm. godz. 14. Zwołanie to pozostaje w związku z obsadzeniem Zagłębia Ruhry. Oczekują, że rząd złoży w sobotę w parlamencie oświadczenie.

Najbliższa niedziela ma być ogłoszona jako dzień żałoby w całym państwie niemieckim. Rząd pruski urządza w sobotę we wszystkich szkołach uroczystość żałobną.

Istnieje plan zwołania zgromadzeń publicznych przez wszystkie stronnictwa, aby całą ludność skłonić do wyrażenia protestu przeciw akcji francuskiej.

Rząd niemiecki zamierza również zabronić wszelkich publicznych widowisk przez cały czas trwania obsadzenia obszaru Essen.

Wszystkie stronnictwa polityczne w Essen zgodziły się na półgodziwą przerwę pracy na znak protestu. 11. bm. o godz. 11 rano syreny oznajmiły rozpoczęcie i zakończenie strajku demonstracyjnego podczas, którego były wszystkie dzwony. Tramwaje i środki lokomocji zostały u nieruchomione na 10 minut.

„N. Fr. Presse” donosi z Essen: Wskutek przeniesienia syndykatu węglowego do Hamburga ententa będzie musiała pertraktować z poszczególnymi kopalniami i nie może korzystać z pracy organizacyjnej syndykatu. Wszyscy przedstawiciele przemysłu, kierujący inżynierowie i dyrektorowie natychmiast po wkroczeniu wojsk francuskich opuszczają Zagłębie. Członkowie syndykatu postanowili nie ułatwiać Francuzom pracy i stawiać im opór na każdym kroku. Gmach syndykatu jest zupełnie opuszczony.

Prasa berlińska wzywa ludność Zagłębia do biernego oporu posuniętego do ostateczności.

Sankcje karne

przeciw sabotowaniu traktatu wersalskiego przez Niemcy.

AKCJA DYPLOMATYCZNA.

Nota francuska, wręczona rządowi niemieckiemu wczoraj po południu oświadcza, że na skutek uchybień stwierdzonych przez komisję odszkodowań, a popełnionych przez Niemcy w wykonywaniu programu komisji odszkodowań w sprawie dostaw węgla i drzewa dla Francji, a zgodnie z postanowieniami par. 17 i 18 aneksu II. części VIII. traktatu wersalskiego, rząd francuski uchwalił wysłać do Zagłębia Ruhry specjalnej komisji kontroli składającej się z inżynierów uposażonych w niezbędne pełnomocnictwa w tym celu, aby sprawować nadzór nad działalnością miejscowego syndykatu węglowego, oraz aby za pomocą rozkazów wydawanych przez przewodniczącego komisji już to syndykatowi węglowemu, już to niemieckim władzom transportowo-komunikacyjnym zabezpieczyć ściśle wykonanie programu ustalonego przez komisję odszkodowań, jako też aby przedsięwziąć wszelkie środki niezbędne dla uiszczenia odszkodowań. Rząd włoski postanowił, aby również inżynierowie włoscy wzięli udział w akcji powyższej. Rząd francuski oświadcza z naciskiem, że wysyła do okręgu Ruhry prosto tylko komisję inżynierów i urzędników w celu wyraźnie określonym, a mianowicie w celu zapewnienia poszanowania ze strony Niemiec dla zobowiązań zawartych w traktacie wersalskim.

Nota zaznacza w dalszym ciągu, że wysłane do Zagłębia Ruhr wojsko ma na celu ochronę komisji inżynierów i zabezpieczenia przeprowadzenia powierzonego komisji mandatu. Rząd francuski liczy na dobrą wolę rządu niemieckiego i władz lokalnych. W wypadku, gdyby prace komisji lub zamieszanie wojsk natrafiło na przeszkody lub przeciwdziałanie ze strony władz lokalnych, będą natychmiast zastosowane wszelkie środki przymusowe jakie uzna się za niezbędne.

„Daily Telegr.” donosi, że ambasador francuski w Londynie przybył wczoraj wieczorem do urzędu spraw zagranicznych celem poinformowania rządu angielskiego o zamiarach rządu francuskiego. Ambasador francuski podkreślił, iż Francja pragnie utrzymywać nadal przyjazne i serdeczne stosunki z Anglią. Ochrona wojskowa byłaby zbyt ciężka gdyby wszyscy alianci zgodzili się współdziałać z planem francuskim. To oświadczenie zdaniem „Daily Telegr.” przyspieszyło zwołanie posiedzenia gabinetu angielskiego.

OBOZOWISKO FRANCUSKIE W NADRENJI.

Jak telegrafują z Essen, Düsseldorf ma wygląd obozowiska wojskowego. Wszystkie szkoły i budynki biurowe pełne są wojska. Ciągłe napływają nowe transporty wojsk wszystkich gatunków broni. Władze wojskowe rekrutują samochody. W razie niedostarczenia takich wia-

ściciele stawiani będą przed sąd wojskowy, a samochody będą skonfiskowane. Ruch kolejowy do wczoraj nie doznał przerwy.

„Petit Parisien” donosi: Technicy, inżynierowie, górnicy i inni urzędnicy stojący pod rozkazem generalnego inspektora Coste oczekują w Düsseldorfie na rozkazy generała de Goutte. Głównodowodzący armią gen. de Goutte udał się do Düsseldorfu. Wedle doniesień „Liberté” dwie dywizje belgijskie połączą się z wojskami francuskimi.

Przekroczenie granicy przez wojska francuskie nastąpiło wczoraj o godz. 6 rano koło Kettwick. Kawalerja francuska i piechota z samochodami pancernymi wyruszyła dwiema kolumnami w kierunku na Essen.

Do Essen przednie stráže wojsk francuskich przybyły d. 11. bm. o godz. 9.30 rano.

AMERYKA WYCOFUJE SWE WOJSKA WYRAŻA NIEZADOWOLENIE.

Z Waszyngtonu telegrafują: Rząd Stanów Zjednoczonych wojska amerykańskie z Nadrenji. „News Agence” podaje, że transportowiec wojskowy Saint Michel otrzymał rozkaz odplynięcia z N. Jorku do Europy dla zabrania tych wojsk. Amerykańskie siły w Nadrenji liczą około 1500 żołnierzy.

Według informacji nadeszłych z Waszyngtonu postanowienie Poincarego co do obsadzenia Zagłębia Ruhry uważane jest tu za odrzucenie projektowanego przez Hardinga zwołania międzynarodowej komisji bankierów, dla ustalenia zobowiązań reparacyjnych Niemiec. Potwierdza się również wiadomość, że ambasador amerykański w Paryżu otrzymał polecenie zakomunikowania rządowi francuskiemu niezadowolenia Ameryki z powodu stanowiska Francji, jednakże nie wyrażała oficjalnego protestu.

NIEMCY BIADAJĄ I GROŻĄ.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych kanclerz Cuno wygłosił mowę, w której twierdził, że Niemcy uczynili pod względem materialnym i fizycznym wszystko, co było w możności i doszli do ostatecznych granic. Zrzekli się także zamiaru rewanżu (!). Belgja i Francja złamały traktat wersalski, co może doprowadzić do poważnych konsekwencji. W końcu kanclerz oświadczył, że rząd niemiecki odwołał ambasadorów niemieckich z Paryża i Brukseli i założył protest przeciw akcji Francji we wszystkich państwach oraz zawiadomił o wstrzymaniu wszystkich świadczeń niemieckich w stosunku do Francji i Belgji.

Kanclerz Rzeszy zwołał na piątek po południu do Berlina posiedzenie prezydentów ministrów węgłowych krajów Rzeszy.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 13 stycznia. Rz.-kat.: Hługo. — Gr.-kat.: Melanji. — Słowiański: Bogomira.

Kolony odplenił Cioń Dukarzy lwowskich w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 11 przedpołudniem w kościele OO Karmelitów.

— Komitet ś. p. Jana Galla. Zebranie komiteu w sprawie pomnika ś. p. Jana Galla, odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 7 wieczorem w lokalu „Echa”.

— Pogrzeb ś. p. generała Zygodłowicza, dowódcy VIII. O. K. odbył się w Toruniu d. 10 b. m. przed południem. O godzinie 10 rano oficerowie O. O. K. przynieśli tunnę ze zwłokami do kościoła garnizonowego. Oddział wojskowy korpusu toruńskiego ustawiony przed kościołem szpewował brzoń. Po ustawieniu trumny na katafalku, dziekan dowództwa O. K. VIII. ks. prałat Sienkiewicz odprawił Mszę św. i egzekwie. Po egzekwiiach uformował się pochód, w pochodzie niesiono wieńce, między innymi od Prezydenta Rzeczypospolitej. Nad grobem przemówił gen. Szerda-Teodorski, podkreślający wybitne zasługi zmarłego na polu stworzenia typu oficera polskiego.

— Ruch kolejowy. Począwszy od 20 grudnia 1922 prowadzą pociągi pospieszne Nr 204 (Lwów odjazd 18:05) i Nr. 203 (Lwów przyjazd 8:35) codziennie po jednym wagonie w polowie pierwszej i polowie drugiej, oraz po dwa wagony trzeciej klasy dla bezpośredniej komunikacji Lwów-Katowice przez Kraków-Dziedzice. Przejazd między Dziedzicami i Katowicami przejazd odbywać się będzie pociągami osobowymi. Przejazd do Katowic godzina 9:05, odjazd z Katowic godzina 22:15.

Z dniem 15 stycznia 1923 zostaje zmieniony rozkład jazdy pociągów kolejowych na linii lokalnej Drohobycz-Truskawiec-Zdrój. Zmienione rozkłady jazdy pociągów uwidocznione są w dodatkach do plakatowego rozkładu ważnego od 1 czerwca 1922 r.

— Odebranie debitu pocztowego. Ministerstwo spraw wewnętrznych debatało na podstawie § 26 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 o debicie pocztowy dziennikowi „Arbeiter Zeitung”, wydawanemu w Wiedniu.

Zarazem wydano zakaz rozszerzania tego dziennika na obszarze ziem polskich, oraz nakaz czuwania nad wykluczeniem przedruków tego dziennika z drogi pocztowej i kolejowej.

— Podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kole, w wąskotorowych. Minister hoteli ze-

lanych zarządził w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na wąskotorowych kolejach państwowych i prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwowym, położonych w obrębie Dyrekcji kolei państwowych w Warszawie, Radomiu, Wilnie i Lwowie. Odtąd wynosić będą opłaty za przejazd osób w klasie trzeciej 70 Mk. zaś w klasie drugiej 105 Mk. od osoby i kilometra. Za przewóz bagażu opłaca się od każdej sztuki wagi do 50 kg. 335 Mk., zaś ponad 50 do 100 kg. 670 Mk. za każde 10 km. Opłaty za przewóz przesyłek nadzwyczajnych ustalone zostały na 670 Mk. od każdej sztuki wagi do 50 kg., zaś na 1340 Mk. od każdej sztuki wagi ponad 50 do 100 kg. za każde 10 km.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 9 stycznia br. a odnosi się w okręgu lwowskiej Dyrekcji Kolejowej do Kolei wąskotorowych Przeworsko-Dynów i Nowy Łupków — Cisna.

— Związek pracującej inteligencji polskiej z Rusi zawiadomiła swych członków, że roczne walne zebranie Związku odbędzie się we Lwowie 28 b. m. o godz. 3 po południu przy ul. Rutowskiego 10. Wrazie niedojścia do skutku zebrania o tej godzinie, odbędzie się ono tego samego dnia o godz. 4.

— Komitet Budowy II. Domu Techników przystępuje w najbliższym czasie do wydania jednodniówki z okazji „Dnia Technika”. Jednodniówka ta znacznej objętości zawierać będzie obok odczytu do Społeczeństwa, bilansu dotychczasowej akcji komitetu i zdjęć z budowy, kalendarz na rok bieżący, oraz obfity dział literacki i reklamowy. Ze względu na to, że jednodniówka ta rozejdzie się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy po całym kraju, posiada ona pierwszorzędną siłę reklamową. Zwracając na powyższe uwagę sfer interesowanych w reklamie, apeluje zarazem Komitet gorąco, zwłaszcza do P. T. Kupców i Przemysłowców o zamieszczenie własnych ogłoszeń reklamowych w jednodniówce. Ufamy że społeczność natwo poprze godnie inicjatywę młodzieży technicznej i dopomoże jej w tem przedsięwzięciu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Propagandy Komitetu Budowy II. Domu Techników, ul. Leona Sapiehy 1. 55.

— Bal techniki. Wielki bal maskowy ogólnotechniczny odbędzie się w ostatki karnawału. Młodzież techniczna wszystkich wydziałów zrzeszona w Tow. bratniej pomocy i w kołach nankowych, oraz Komitet budowy II. Domu Techników wyłoniły komitet balowy, który przedsięwziął wszelkie kroki, celem uczynienia go najświetniejszym balem karnawałowym. Znakomita tradycja balów technicznych ślągnie niewątpliwie tłumy doborowej publiczności, zwłaszcza, że przyświeca zabawie szlachetny cel niesienia pomocy studjującej młodzieży technicznej i dopomożenia jej w budowie własnego domu.

— Zarząd teatrów miejskich w Warszawie wystąpił do Magistratu z wnioskiem o podwyższenie cen biletów o 50 proc.

— † Konstantyn grecki zmarł wczoraj w Palermo.

— Zebranie towarzyskie urzędników Kasyno i Koło liter.-art. w sobotę dnia 13 stycznia 1922 o godz. 8 wieczorem. Orkiestra braci Osadów. Strój wizytowy. Lista dla gości poleconych wyłożona w sekretarjacie.

— Polskie Tow. filozoficzne. Jutro, w sobotę odbędzie się o godz. 8 wieczorem w seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 237 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Stefan Banach wygłosi odczyt p. t.: „O pozornych paradoksach matematycznych”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 500 Mk., dla młodzieży akademickiej 100 Mk.

— Z Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza. W poniedziałek, 15 b. m., o 6:15 wieczorem przy ul. Bourlarda 5, wykład asystenta Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Mierzeckiego p. t.: „O skutecznym zwalczaniu chorób wenerycznych” część II.

W wtorek, 16 b. m., o godz. 6:15 przy ul. Bourlarda 5, wykład I. asystenta Instytutu dentyst. Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Wł. Szafrana p. t.: „Schorzenie jamy ustnej i zębów, oraz wpływ tychże na ustrój człowieka”.

Ruch służbowy.

Prezes lwowskiej okręgowej Izby kontroli państwowej zamianował Wacława Wierzbńskiego razi-

ministrem tejże Izby z uposażeniem IX. stopnia służbowego urzędników państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w piątek „Pajace”, występ H. Jadłowskiego i „Nair”, balet.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Jastrząb”.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Słomiana wdówka”. — Jutro, w sobotę „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

Repertuar „Młodej Scenki”, Szkoły dramatycznej ul. Cnoręczyczy 7. W niedzielę 14 stycznia „Przechodzień”, sztuka w 3 aktach Bogdana Katarwy. Początek o godz. 8 wieczorem.

— S. opka krakowska. Związek teatrów i aktorów właścicieli pragnących zaznajomić publiczność lwowską z oryginalną Szopką krakowską, a starszych przeniesie w świat pierwszych, dziecięcych zachwyty — urządzi w najbliższych dniach szereg przedstawień we Lwowie i w okolicy. Szopkę i tańce wykonali murarze krakowscy, słynni na całą Polskę szopkarze, a tekst oryginalny ludowy spisał prof. Stan Estelcher.

Szkoły i Towarzystwa, które pragną u siebie urządzić przedstawienie Szopki, zechcą zgłosić się o warunki w biurze Związku we Lwowie, ul. Mickiewicza 26 (od 5—7 popol.).

Nowa operetka. Próby z nowej operetki p. t. „Za dawnych dobrych czasów” dobiegają końca. Reżyser Tatrzański wystawia tę doskonałą nowość w ciekawej inscenizacji, w nowych dekoracjach i kostjumach. Tańce i ewolucje taneczne układu baletmistrza Teatrów Miejskich, Faliszewskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Rappacka, Brzeska, Śmiglewska, Poleska, Tatrzańska, Kowalski, Ołędzki, Roński, Sowiński, Koczynski. Przy pulpicie dyrygenta T. Seredyński. Premiera tej operetki została odłożona na poniedziałek dnia 15 b. m. Bilety wstępu do nabycia od piątku we wszystkich kasach.

Konkurs plebiscytowy „Echa” odbyty dni 20 listopada 1922 r. przyznał I. nagrodę Janowi Ranglowi za utwór p. t. „Pieśń litewska”, zaszczytne odznaczenie Stanisławowi Rączce za utwór p. t. „Strasna Bajka” i Feliksowi Rybickiemu za utwór p. t. „Jesień”. Po odbiór nienagrodzonych utworów mogą autorowie zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem dyr. Jana Rangla, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 23 III. p.

Stupiędziesiątolecie Komisji Edukacyjnej.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 150-letniej rocznicy owocnych prac Polskiej Komisji Edukacyjnej. Pod przewodnictwem prezisa komitetu prof. Dr. Abrahama rozbieżęto obrady nad urządzeniem uroczystego obchodu rocznicy instytucji, która złożyła tak chlubne świadectwo o wysokiej kulturze przedrozbiorowej Polski.

W skład komitetu wchodzi ks. Arcyb. Błczewski, ks. Biskup Twardowski, prof. dr. Balcer, prez. miasta Neumann, kurator Sobieński i w. i.

Sekretarz dr. S. Lempicki przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, który utworzył i powołał do pracy szereg sekcji, mianowicie: obchodową, odczytową, wydawniczą, dziennikarską, szkolną, teatralno-koncertową i wystawową. Skład sekcji ustalono ostatecznie, wybierając przewodniczącym sekcji wydawniczej wybitnego uczonego lwowskiego prof. dr. Kleinera, a przewodniczącym sekcji wystawowej ks. prof. dr. Żyłę i z świata bibliotekarskiego p. Wisłockiego i p. Kotulę. Na zjazd delegatów wszystkich komitetów obchodowych w kraju, delegowano prof. Ujkię, który po udzieleniu mu głosu przez przewodniczącego zdał sprawę z obrad w Warszawie.

Komitet warszawski nie wyszedł jeszcze z szeregu projektów. W kwestji finansowa komitetów z

powodu zmiany gabinetu i ostatnich wypadków politycznych utknęła na martwym punkcie o tyle że na subwencję rządową liczyć nie można. Komitety będą musiały pokierować tą piękną kwestją w własnym zakresie.

Komisje wydawnicze we Lwowie, Krakowie i Warszawie przygotowały już wszystko do podjęcia popularnego wydawnictwa niektórych dzieł Konarskiego i innych pisarzy pedagogicznych ówczesnego wieku. Po ustaleniu i przyjęciu tekstu odczytu do społeczeństwa, obrady zamknięto.

„Wielka Niedźwiedzica”.

(Kazimierz Wierzyński: „Wielka Niedźwiedzica” Warszawa 1923. Ignis. Str. 80 in 16°. Okładka rysował T. Gronowski).

Ten wiatr, ten wiatr, ten psotnik, co po polach i ulicach uganiał, zdzierając kapelusze — zmężył się, utrudził, skrzydłami tłucze i ranami po piórach świeci — a mały Kazik Wierzyński upity słońcem i wiosną, co się jeno śmiał i flirtował z całym światem — zapłonął w czarnej, upiornej apoteozie, wśród siedmiu gwiazd Wielkiej Niedźwiedzicy, rozpięty na ramionach Boga.

Czuło się już nieśmiały zapowiedź przemiany w radosnym napozór świergocie „wróble na dachu”, czuło się, że młodzieńczy, w słońcu opalony wdział ustąpić musi czarowi smutnego wiedzą z ciał uśmiechu. A jednak — ileż niespodzianek niesie ten trzeci zbiorek poezji!

Nie są to już uśmiechy godzin, misterne cicha czy burszowsko-buńczuczne piosenki; poezja Wierzyńskiego dawniej nie stała i niefrasobliwa oplotła się te az silnie, jak koronkowy winograd, dookoła trzech motywów, które są dla niej źródłem wrażeń i wzruszeń.

Wojna. Nie młodzieńczy entuzjazm, poezja ułańskiej sielanki, czy fanlara, bijąca w serce, ja. dzwoni na trwogę, lecz nuda koszar, wielie zmęczenie człowieka, z którego opadło wszystko ludzkie, żal tłuący się po sercu na widok białego poranka, którego ciszę mać ałmaty, a woń żywiczną, swąd spaleniźny, tęsknota bezdomnego tułacza, wstrę i oburzenie estety na widok bezkształtnego, śmierdzącego trupa. a wszystko razem zawarte w bolesnej i krwawej ironji „Piosenki”.

Znużone czczością i szarzyzną życia serce poety łaknie wielkości, łaknie jakiejś kosmicznej burzy, która wyrwie ludzkość z owej nędzy marnie i rozsypie po słońcach, gwiazdach, księżycach. Więc marzy mu się nieśmiertelna — Legenda. Zaś w miejsce owej dziewczynki, która była „taka ładna” i taka wiosenna, w miejsce damy, która szła ku niemu w po usie perfum i tęsknocie rozwiayuch rajerów, na postumencie nieśmiertelnego kobiecego piękna staje — macierzyństwo, miłosne i oddane — uśmiechnięte słodko, jak ongi w „Kabale jesiennej”, błogosławiający znak czyniący rękoma.

Od człowieka, jego nędzy, jego legendy i jego grzechu rozpalającego rudą aureolę nad głową Wenerę, wraca do tego, co jest mimo wszystko osią jego twórczości: do ziemi, do przyrody, skąpanej w blasku, pełnej barw i ruchu. Jej sok gorący kury po żyłach, tłoczy się we krwi poety, jej zapach wilgotny pocałunkiem zamyka mu usta, a pola, wierzby, drzewce i zamglone drogi nęcą pokusą wiończęgi. Aż go owo nieznane, niebieskie „daleko” zawiodło w świat, skąd przylatują jego „Listy”, migotliwe i świecące, jak fajerwerki.

Wszystko w nich jest barwą: domy kolorowe jak karty w kabale, ulice, jak złote jaszczurki, grzejące się do słońca, ogrody, jak pierzaste motyle, pokoje zielone od sosen, grzejących swe gałęzie na czerwonym dachu. Wszystko pływa, snuje się, kołysze i lata. I wszystko roztopia się w jeden lazur, szafir, modrość, szczęśliwej, niebieskiej pogody.

Lwów przyjmie zapewne z nieminiejszą niż poprzednie życzliwością trzeci tom poety, którego głowę płuca i serce napęliła przecież oddechem twórczego zachwyty jak wiosna podkarpaska nasza zapomniana prowincja galicyjska, serce świata.

Janina Królińska.

Kurs radjotelegrafji.

Rozwój Rzeczypospolitej Polskiej zżądał musi po linii rozwoju technicznego Zachodu.

Jedną z wielu spraw w tej dziedzinie jest potężne tętno pracy na polu radiotechniki i radjotelegrafji i radjotelefonu, — z całym

regiem niezmiernie doświadczone i użytecznych zastosowań praktycznych, nie tylko dla spraw wojny ale i spraw pokoju. W tej dziedzinie czeka nas obecnie owa praca z tą nadzieją, iż na polu tym zabyliśmy z czasem i nazwisko wynalazców polskich i k rożności francuskich, włoskich, angielskich i niemieckich

Dla przygotowania i wyszkolenia w zakresie radiotechniki urządza Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie kurs radiotelegrafii i radiotelefonii teoretyczny i praktyczny, który trwać będzie 3 do 4 miesięcy. — Prowadzić go będzie prof. Inż. Dr. Malarski z odpowiednim gronem fachowców siła rozpocznie się w połowie stycznia br. — w Instytucie technologicznym (ul. Bourlarda 5. II p) Program i warunki przyjęcia na kurs oraz bliższe szczegóły podaje Kierownik Instytutu w godzinach między 1—2-gą w południe. Dla interesowanych poza Lwowem pisemnie. — Ilość uczestników ograniczona. Kwalifikacje do przyjęcia minimalnie 4 klasy szkoły średniej.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 12 stycznia 1923.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	180	220—240
Franki francuskie	140	000 00—000
Franki szwajcar.	390	0000 00
Funty szterlingi	97 250	00 00—00 00
Koronyniem.-aust.	00 00—00 00	29 0—32 0
Wiedeń	00 00—00 00	29 5—32 0
Korony czeskie	565 00—000 00	555 00—570 00
Praga, wypłata	000 00—000 00	560 0—570 0
Dolary amerykań.	20443—20650	21200—21400
Dolary kandyj.	20106—20400	00000—00000
Zurich Marki pol.	275—000	000 00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	100 00—000 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 0	2.25—2 45

Tendencja na waluty i akcje przemysłowe bardzo silna.

TELEGRAMY.

Rząd polski o Kłajpedzie.

Warszawa. (AW). Po posiedzeniu Rady Ministrów Premier Skorski przyjął przedstawicieli prasy, którzy zwrócili się doń z zapytaniem, jakie rząd polski zajął stanowisko wobec wypadków w Kłajpedzie. Premier oświadczył, że Polska nie ma zamiaru występować indywidualnie, że w akcji przeciw gwałtowi Litwy Kowieński i Rząd polski będzie się solidaryzował i współdziałał z rządami wieklich m: c rstw. Na wiadomość o akcji litewskiej pierwszym krokiem Rządu polskiego było wysłanie noty do rady ambasadorów domagającej się zareagowania na gwałt litewski, będący nieposzanowaniem traktatu Wersalskiego.

Litewski zamach na Kłajpedę.

Berlin. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, że oddziały litewskie posuwały się w kierunku Kłajpedy. Oddziały francuskie oszańcowwały się przed miastem. Jak donoszą ochotnicy, oddziały litewskie zajęły okolice Tylży, a inne znajdują się o 10 km. na południe od Hedekrug.

Królewiec. (PAT.) Według informacji tutejszej prasy atak Litwy na Kłajpedę ma podkład faszystowski. Oddziały ochotnicze pomagają wojskom regularnym. Dalej donosi prasa, że wysoki komisarz Petisne miał zażądać telegraficznie przysłania do Kłajpedy okrętów wojennych w celu odtransportowania wojsk francuskich. Na wyższą Radę litewską obrona w Kłajpedzie wydała proklamację, w której stwierdza, że dyktatorjat Kłajpedy został obalony i zastąpiony przez inny organ, na którego czele stanął Simonaitis.

Kłajpeda. (PAT) Wolff. Wysoki komisarz Lig narodów zawiesił dziś rano nad Kłajpedą stan wyjątkowy. Lokale publiczne zamykać być muszą o godz. 21

Warszawa (AW) „Kurier Warszawski” omawiając napad litewski na terytorium Kłajpedy, pisał: Mamy tu do czynienia nie z jakąś nieodpowiedzialną gwałtownością awanturzystów litewskich, lecz z zorganizowaną akcją Kowna. Niema co ukrywać, że sytuacja jest wysoce poważna. Zamach litewski jest dawnym, niesłychanie zuchwałym pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Z Loanny.

Wiedeń. (AW.) Z Loanny donoszą: Na konferencji wschodniej osiągnięto porozumienie w kilku kwestjach. Między innymi Turcy zgodzili się na pozostawienie Greków w Konstantynopolu, Grecy zaś Turków w zachodniej Tracji. Nastąpi tylko wymiana ludności greckiej w Małej Azji i tureckiej w Macedonii. Turcy zgodzili się również po dłuższym wstępie na pozostawienie patriarchy greckiego w Konstantynopolu.

Proces komunistów świętojurskich.

(1) Po siedmiodniowej mozolnej rozprawie proces dobiegł wczoraj wreszcie do kresu. Resume przewodniczącego r. Laidlera na wczorajszej rozprawie skończyło się o godz. 11 poczem sędziowie przysięgi udali się na naradę nad 94 pytaniami.

Narada trwała 5 i pół godzin. Sala sądowa wypełniła się tymczasem wyłącznie niemal członkami rodzin i znajomymi oskarżonych, oraz codziennymi gośćmi tego procesu.

O godz. wpół do 5 popoł. pojawili się sędziowie przysięgli i zwierzchnik ławy odczytał

werdykt.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli znaczną większością głosów pytania, idące w kierunku brodni zdrady stanu, zatwierdził natomiast 8 głosami przeciw 4 głosom, że oskarżeni: 1) Stefan Królikowski, 2) Kazimierz Cichowski, 3) Józef Krilyk, 4) Izidor Senyk, 5) Nestor Chomyn, 6) Adolf Samet r. Jung, 7) Michał Malinowski r. Pańków, 8) Moses Räder r. Rappaport, 9) Jurka Matwijów i 10) Jan Wańtuch winni są iż w r. 1921 we Lwowie i w innych miejscowościach Rzeczypospolitej polskiej publicznie i przed więcej ludźmi w rozszerzanych drukach i pismach usiłowali wznieść pogardę, lub nienawiść przeciw jednolitemu związkowi Państwa polskiego, tudzież przeciw formie rządów i zarządzeniom Państwa, oraz że tworzyli tajne związki przewrótowe, do nich innych werbowali, które te związki miały na celu wzniecenie pogardy, lub nienawiści przeciw jednolitemu związkowi państwa tudzież przeciw formie rządu i zarządzeniom państwa.

Pytania dotyczące 29 pozostałych oskarżonych, nie zostały zatwierdzone wymagającą ilością głosów.

Z grupy osób, stojących pod cięższym zarzutem oskarżenia, jak np. odnośnie do dr Grosserowej pytania wyżej cytowane, zatwierdzili sędziowie 7-miu głosami, a odnośnie do Adolfa Langer'a i Franciszka Łęczyskiego tylko 6-ciu głosami.

Wyrok.

Po krótkiej naradzie trybunału, przewodniczący r. Laidler odczytał wśród wielkiego napięcia następujący wyrok:

Oskarżonych: Stefana Królikowskiego, Kazimierza Cichowskiego, Józefa Krilyka, Izidora Senyka, Nestora Chomyna, Adolfa Sameta r. Junga, Michała Malinowskiego r. Pańkowa, Mosesa Rädery r. Rappaporta, Jurka Matwijowa i Jana Wańtucha uznano winnymi za zaburzenia spokoju publicznego z par. 65 pkt. a i c, i skazano: Stefana Królikowskiego, Kazimierza Cichowskiego i Józefa Krilyka na 3 lata ciężkiego więzienia, Izidora Senyka, Nestora Chomyna, Adolfa Samuela r. Junga, Michała Malinowskiego r. Pańkowa i Mosesa Rädery r. Rappaporta na 2 i pół lat ciężkiego więzienia i wreszcie Jurka Matwijowa i Jana Wańtucha na 2 lata ciężkiego więzienia. Zostali uwolnieni: Czesława z Jachimowiczów dr. Grosserowa, Adolf Langer, Franciszek Łęczyski, Marja Głowska, Wasyl Kozbutiak, Włodzimierz Popiel, Izajasz Schneider vel Rottenberg, Władysław Meszaros, Hersch Räder r. Rappaport, Aleksander Czura, Dmytro Mojsa, Iwa Dzus, Elstach, Bybruch, Iko Samec, Onufry Samec, Abraham Barman, Józef Halo, Antoni Kujawiński, Tomasz Barszowski, Aleksander Piskiewicz r. Jaworski, Michał Teśluk, Adolf Ursaki, Anna Bulkot, Mikołaj Dyrkaniec, Olga Kocko, Samuel Josefsberg, Frieda Leitner, Chaim Chiel i Abraham Schwarzman.

Z treścią tego wyroku zgodził się prokurator jedynie co do uwolnionych: Piskiewicza, Kujawińskiego, Barszowskiego, Leitnerówny, Chieła, Teśluka, Ursakiego, Bulkot, Dyrkawca, Schwamzmana, Kockówny i Josefsberga. Z powodu uwolnienia oskarżonych od zbrodni zdrady stanu z par. 58, jak również niskiego wymiaru kary prokurator zgłosił co do pozostałych oskarżonych zażalenie nieważności.

Także obrońcy ze swej strony zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie co do wymiaru kary.

Po przemówieniu dr. Greka, trybunał postanowił wypuścić na wolną stopę uwolnionego Władysława Meszarosa, stud. politechniki. Nadto zgodził się trybunał na wypuszczenie na wolną stopę wszystkich uwolnionych podsądnych z wyjątkiem Grosserowej, Langer'a, Łęczyskiego, Głowskiej, Popieła, Schneidera vel Rottenberga, Rappaporta i Czury.

Czasowe unormowanie opłat dodatkowych do czynszów najmu we Lwowie.

Lwów. 11. stycznia 1923.

Bołaczka mieszkaniowa, a zwłaszcza kwestia opłat dodatkowych do czynszów najmu tytułem kosztów administracji realności, będąca stałym powodem niezgody i sporów pomiędzy właścicielami realności a lokatorami, została wczoraj w znacznej mierze na pewien przeciąg czasu dla Lwowa załagodzona. Celem ujęcia tej sprawy w pewną normę z powodu znacznego wzrostu wydatków, połączonych z administracją realności czynszowych i uzyskania stałej podstawy dla rozstrzygnięcia sporów przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu, zaprosił przewodniczący tego urzędu dla miasta Lwowa p. radca Żegiestowski wszystkich asesorów nrzędu na wspólne zebranie. — Zebranie to odbyło się dnia 10. stycznia o godz. 6. wieczór w lokalu wspomnianego Urzędu przy bardzo licznych udziałach asesorów, reprezentujących zarówno właścicieli realności, jak i lokatorów w łącznej liczbie 56.

Po długiej, rzeczowej dyskusji, w której dokładnie rozważono interesy obydwu stron, uchwalono niemal jednogłośnie ryczałtować wszystkie w ustawie o ochronie lokatorów z dnia 18. grudnia 1920 przewidziane, a od lokatorów pobierać się mające opłaty dodatkowe za administrację realności, tj. za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy itp., wywóz śmieci, czyszczenie kanałów (z wyjątkiem kanałów stojących, których koszt czyszczenia rozdziela się osobno na wszystkich lokatorów), czyszczenie głównych przewodów kominowych, oraz wydatki za wynagrodzenie dozorców (w połowie). Jako ryczałt, mający stanowić jednolitą normę do ustalenia wspomnianych opłat dla wszyst-

kich mieszkań i lokali, bez względu na wielkość, położenie, przeznaczenie i sposób używania, przyjęto 2500 procent podstawowego (zasadniczego) czynszu. Ryczałt ten nie obejmuje jednakże nowych, przez Radę miejską już uchwalonych, ale jeszcze nie prawomocnych opłat gminnych, a mianowicie podatku wodociągowego w wysokości 500 procent i podatku mieszkaniowego (czynszowego) w wysokości 200 procent zasadniczego czynszu. W wyjątkowych wypadkach (specjalny komfort, centralne ogrzewanie, winda itp.) wyznaczony ryczałt większy niż 2500 procent tytułem kosztów administracji.

Dla usunięcia wątpliwości zaznaczyć należy, że wedle ustawy o ochronie lokatorów stanowi podstawę do obliczenia czynszu zasadniczego komorne płacone w czerwcu 1914. Wedle tego wynosi czynsz zasadniczy za mieszkanie do 6 pokoiów włącznie i lokale na szkoły i urzędy dwukrotne komorne z czerwca 1914, jednakże wyrażone w markach polskich (nie w koronach), za mieszkania powyżej 6 pokoiów dwa i pół raza tyle, co wspomniane komorne, za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umebrowane potrójne komorne, wreszcie za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, nie połączone z mieszkaniami poczwórne komorne z czerwca 1914 (w markach polskich).

Czynsz wraz z wszystkimi opłatami dodatkowymi za wydatki administracyjne i rzeczowe podatki gminne, wynosić więc ma wedle powyższej normy 33-krotną zasadniczego czynszu, obliczonego w sposób wyżej podany.

MARJA JAROSIEWICZÓWNA

3)

Z nastrojów niepodległościowych

w czasach kampanii austriackiej.

(Ciąg dalszy.)

Misję swą Carco ukończył dość szybko. Wyślawszy kilka obszernych datami statystycznymi opatrzonych raportów o smutnym stanie galicyjskich rekrutów, w jednej trzeciej części ciężko chorych i z musu tylko ulegających rozkazom, o dostawach koni, o przemarszach wojska rosyjskiego, oraz skonstatowawszy z radością fakt, że co do nastroju Polaków wobec Francji, to l'Empereur est très aimé, dał się w grudniu przyaresztować. Wymagały tego widoki i zamierzenia francuskie, które w owym czasie znacznej już były uległy zmianie.

Po triumfalnym pochodzie, przez Bawarię, po zajęciu poddanego przez gen. Macka Ulmu, przybywa Napoleon do Wiednia i 13. listopada w pałacu schönbrunskim główną zakłada kwatery.

Najprzeróżniejsze ważą się tam wówczas projekty, najprzeróżniejsze układają się kombinacje. Myśli się, choć ubocznie, choć incydentalnie również i o Polsce — przyjmuje memoriały Fab. Szaniawskiego, rozpatruje raporty Falkowskiego. Główna uwaga zwrócona przecież ku jednemu wyłącznie celowi, mianowicie: na przygotowanie ostatecznego, decydującego ciosu połączonym cesarzom.

Plan się udaje. W drugą rocznicę koronacji paryskiej, 2. grudnia na polach austriackich zadane uderzenie jednym potężnym zamachem roz-

bia koalicję, odosabia Austrię, a Prusy, występujące w obłudnej roli pierwszego graduanty, składania za cenę ofiarowanego Hanowemu do przynierza.

Epilog kampanii przedstawia się odąd jako nienastępujące większych trudności zawarcie pokoju.

Misja Carco Denis'a jest miniaturowym, ale dobrem, odbiciem owych załamania i skomplikowanych często zamierzeń, jakie Napoleon przedsiębrać musiał zanim do presburskich pertraktacji doszło. Idąc po linii tych właśnie interesów i zmieniającej się ustawicznie sytuacji, Carco, — gdy się zaczęło śledztwo, z tą samą gorliwością i dokładnością z jaką wygotowywał poprzednio dla Bourriemé'a o Galicji raporty, stwierdzał wobec władz austriackich i zeznawał, powodując się na mim Talleyranda, że cesarz Napoleon obecnie niczego sobie bardziej nie życzy, jak przyjaznych z Austrią stosunków, — dając zaś do obopólnego porozumienia ostrzeżenie przed Prusami, one bowiem, ów chytry i zazdrosny sąsiad, kłując się wyłącznie polityką własnych korzyści — dają stale do umniejszenia potęgi habsburskiej.

Tym podobnie zwierzenia i komplementy władzom austriackim prawie, zajmował je sobą Carco aż do 4. czerwca 1805 r., w którym to dniu uwolniony i jako uciążliwy „avanturier“ do natychmiastowego opuszczenia granic Austrii zmuszony, udał się niezwłocznie do Warszawy, by po skończonej misji galicyjskiej rozpocząć drugą, ważniejszą jeszcze na Mazowszu.

Elaboraty Carci, to ciekawy owych czasów dokument. Nie były one kłamliwe, ani przesadzone, nawet wtedy, gdy pisał o sympatii, z jaką się w Galicji ludność o cesarzu francuskim wyraża. Jeśli bowiem podzieloną była opinia szerszego o-

gółu na najrozmaitsze odcienia austro-pruso-rusofilskich akhorentów, to przecież, prąd łączenia sprawy niepodległości Polski ze zwycięstwami i dobrą wolą Napoleona był w listopadzie i w grudniu 1805 r. stosunkowo najsilniejszym. Objawem dziwniejszym, że właściwie ów wzrost serdecznej sympatii budził się na nowo wśród mało sprzyjających mu okoliczności.

Rozczarowanie, jakiego doznano po zawarciu pokoju w Campo Formio (1797 r.), a następnie w Lunewille (1801 r.), mocno ochłodziło dawny entuzjazm Polaków ku Francji. Kirrawa, a bezpłodna ofiara na San Domingo rozgorczyła nawet najbardziej zahartowane w życiowych zawodach jednostki. Ze smutkiem wspominało dolegliwych niedobitków, które z gen. H. Dąbrowskim w środkowych zatrzymane Włoszech do żadnej dalszej nie były powoływane akcji. Wielhorski w Galicji, Ogiński na Litwie żał ten jeszcze bardziej własnym uprzedzeniem do Napoleona pogłębiali.

A jednak: Skoro tylko cesarz Aleksander I. postępowaniem swoim zdyskredytował w oczach ogółu partię rusofilską, a zwycięskie napoleońskie sztandary zbliżyły się ku ziemiom morawskim, buchnęła po kraju wartkim prądem radosnego zapału wiadomość, że gen. Zajacek formuje legję polską, a cesarz Napoleon znów myśli o Polsce i dotrzyma tym razem słowa danego ongiś Dąbrowskiemu. Z jego pomocą gdy się poruszy do czynu wszystkie warstwy zrewolucjonizowanego społeczeństwa, opadną stupy graniczne kordonów, Polska odzyska niepodległość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T 218/22/3 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Szkurhan syn Iwana, urodzony w Żaluczu powiat Siatyn dnia 17. czerwca 1886 i tamże przed wybuchem wojny światowej zamieszkały, ożeniony od 16 listopada 1913 z Marią z Gojanów wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Marii Gojan powołany został do wojska na wiosnę 1915. Pisał żonie ostatni raz z Rosji w 1917, zaś pierwsze kartki pochodziły z frontu małopolskiego w 1915 — zaś z 1916 pisał zaginiony żonie z niewoli rosyjskiej. Świadczyli Wasyl Gońda i Hryc Worobec zaprzysiężeni zeznali, że pozostawali na wiosnę 1918 jako jeńcy wojenni w taborze w Omsku na Syberii wraz z Hryciem Worobec lili, że w szpitalu znaleźli Mikołaja Szkurhana Iwana, którego dobrze znali, że w jakiś czas później ponownie udali się do szpitala wspomnianego, chcąc się pożegnać z Mikołajem Szkurhanem, który miał z transportem jeńców — inwalidów odjechać do domu, gdzie dowiedzieli się od Georga Issaruka, że Szkurhan już odjechał do domu. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Żaluczu z dnia 17. maja 1922 L. 543, Mikołaj Szkurhan s. Iwana pisał ostatni raz do żony w 1917 z niewoli rosyjskiej z gab. Omskiej i od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i t. d. zarządza się na wniosek Marii z Gojanów Szkurhan, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Dr. Semaniucowi w Sniatynie, którego ustanawia się kuratorem. Mikołaj Szkurhana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV

Kołomyja, 13. września 1922.

239

T. 219/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwasz Mandrykowiec syn Iwana urodzony 31. lipca 1892 r. w Krasnostawcach powiat Sniatyn, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Jełeny z Mandrykowiecówny Kniknickiej, asenterowany do wojska austr. w r. 1912. Z początkiem stycznia 1914 r. był na urlopie w Krasnostawcach po czym wrócił do swego pułku. Świadek Irena z Mandrykowiecówny Jureczuk zeznała, że Iwasz Mandrykowiec poszedł do wojska w r. 1912, pełniąc służbę z początkiem przy 24 p.p. a później przy nieznanym świadkowi pułku konnicy. Do wybuchu wojny światowej pisał do świadka, później świadek nie otrzymał od zaginionego żadnej wiadomości. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Krasnostawcach z dnia 16. sierpnia 1922 L. 310 i tem od 3. maja 1915 w gminie wiadomości o zaginionym Iwaszu Mandrykowiczu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i t. d. zarządza się

na wniosek Jełeny z Mandrykowiecówny Kniknickiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Mannowi w Sniatynie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Iwasz Mandrykowiec syn Iwana wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja dnia 5. października 1922.

290

T. 326/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Sarycz syn Iłka, urodzony w Ispasie powiat Kołomyja dnia 11. stycznia 1890 i tamże przed wybuchem wojny światowej zamieszkały, ożeniony od 6. lutego 1919 r. z Warwarą z Semieniczuków, wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Warwary Sorycz z wybuchem wojny światowej już pełnił służbę przy kawalerji austr.-węg. Z rozpadnięciem się monarchji austr.-węg. wrócił Wasyl Sorycz do Ispasa. W marcu 1919 wstąpił tenże do armji ukraińskiej, wcielony do brzeskiej brygady „bulawnej sotni”. Piął żonie ostatni raz na wiosnę 1919 r. poczem wszelki śluch o nim zaginął. Wedle zeznań świadka Nikoły Diaczuka s. Romana, tenże w r. 1919 zetknął się z Wasylem Soryczem Iłką w armji ukraińskiej pod Lwowem koło Zubrzy. Kozielnik-Solouka przed Wielkanocą. Z rozpadnięciem się Ukrainy świadek w maju 1919 r. wrócił do Ispasa i niewie co się stało z Wasylem Soryczem s. Iłką. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 2 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek Warwary z Semieniczuków Sory z żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Aszkenazemu w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obona węgła małżeńskiego Wasyla Sarycza s. Iłka wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.

Kołomyja, dnia 23. grudnia 1922

294

T. V. 273/22/3. Marianna Magoń, urodzona 1891 r. w Głuchowie, córka Stanisława i Katarzyny wydalila się w 1912 r. w stronę Przeworska i dotąd nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 u. c., wdraża się na prośbę Wojciecha Magonia postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej Mariannie Magoń wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23. października 1922.

170

T. V. 216/22/4. Franciszek Mazur, urodzony 1874 r. w Hucie powiat Przeworsk, syn Wojciecha i Marii, po-

wołany ogólna mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, z końcem października 1914 r. znajdował się w marszbatalionie 40 p. p. w twierdzy w Przemyślu, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Agnieszki Mazur postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub adw. dr. Pelzlingowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Mazura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. listopada 1922.

171

T. V. 34/22/4. Jakób Pysz, urodzony 1865 r. w Grodzisku Górnym, syn Michała i Anny, wydalil się przed 14 latami do Ameryki, a od lat przeszło 10 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 l. 1 u. c., wdraża się na prośbę Marianny Pysz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi adw. dr. Stepkowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Pysza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. lipca 1922.

172

SPADKI.

A. V. 497/20. Edykt. Anna z Jakubowskich Dumańska, żona ichała, ur. 14 czerwca 1863 w Medyni Głogowskiej, zmarła 10. lutego 1920 w Kleparowie bez pozostawienia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo, czy prócz męża zmarłej pozostali dziedzice. Kto zamierzał zatem zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem do nieść trz. sądowi w przeciągu 1 roku i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek Michałowi Dumańskiemu, mężowi zmarłej, jako jedynemu znanemu dziedzicowi.

Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 6. grudnia 1922.

266 1—3

KONKURSY.

L. 4136/23. Konkurs. Wydział Rady powiatowej w Brodach rozpisał niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych: 1) w Szczurowicach, 2) w Toporowie pod następującymi warunkami: 1) Dyplom lekarza, uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce, lub przez Państwo polskie uznanym. 2) Najmniej dwuletnia praktyka lekarska po uzyskaniu dyplomu. 3) Nie-

Przekraczalny wiek 40 lat. 4) Obywatelstwo polskie. 5) Nieskazitelny charakter. 6) Fizyczne zdolności do wykonania zawodu. Płaca XII stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami, ryczałt na objazdy i ryczałt kancelaryjny według norm ustalonych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy. Posady będą nadane na 1 rok prowizorycznie poczem nastąpi może stabilizacja. Okręg Szczarowica obejmuje 21 gmin. Okręg Toporów 11 gmin. Należycie udokumentowane podania należy wnieść do tutejszego Wydz. powiatowego w terminie do dnia 15 lutego 1923.

Za Wydział Rady powiatowej:

A. Bocheński m. p.

Brody, dnia 5 stycznia 1923.

302

KOMITATE OBWIESZCZENIA

L. 1512. Edykt. Celem zwolnienia kaucji służbowej Adolfa Aleksandra Nitarskiego, zastępcy notariusza sp. Roberta Adamskiego we Lwowie, wzywamy wszystkich roszcujących sobie pretensje do tegoż zastępcy z powodu jego urzędowania we Lwowie, względnie jego zastępców do zgłoszenia tutaj tych pretensji do 6 miesięcy, z tem, że po upływie tego czasu te kaucje jemu wydamy.

Izba notarialna.

We Lwowie, dnia 8. stycznia 1923

267 1—3

KURATEL.

P. 302/22/6. Edykt. Wasyłyna z Lazarowiczów Bojuk, żona Georga z Serafiniec, pozhawiona została całkowicie własności. Kuratorem ustanowiono Stefana Dejpuka z Serafiniec.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 14. września 1922.

244

P. 319/22. Edykt. Wasyłyna Podolska, córka Konstantego z Serafiniec uznana została za umyślowo chorą. Kuratorem jej ustanowiony został Konstanty Podolski z Serafiniec.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 26. października 1922.

245

FIRMY.

Firm. 1043. Rg. A. III. 139. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. sierpnia 1921. Brzmienie firmy: Marjem Halber i Bracia Halber, skład porcelany i szkła we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Stosunki prawne spółki: Jawna spółka handlowa. Spółnikami jawnymi są: Marjem Halber, Lwów, Jachowicza 26., Maurycy Halber, Lwów, Alembeków 14., Emanuel Leon 2 im. Halber we Lwowie. Dzień rozpoczęcia czynności 1. lipca 1921. Zastępstwo spółki wykonują wszyscy 3 spółnicy kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1921.

166

Firm. 653. Rg. A. II. 190. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 8. września 1919. Siedziba firmy: Lwów, ul. Żółkiewska 163. Brzmienie firmy: Wolf Mermilstein i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż mydła na wspólny rachunek. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 4. września 1919 na czas nieograniczony. Spółnicy: Wolf Mermilstein, Oziasz Schapira. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Wolf Mermilstein. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod imieniem firmy umieści swój podpis jawny spółnik Wolf Mermilstein.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. września 1919.

167

Firm. 1095/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 1. października 1922 przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli zarczyckiej, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: ks. Józef Gryziecki, Wojciech Kozyra, Maciej Maziarz i Michał Sroka. Wybrani: Marcin Sroka, syn Michała, przełożonym Zarządu, Jan Kozyra, zastępcą przełożonego Zarządu, zaś Jakób Gaska, Michał Piechowski i Michał Potaczała członkami Zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23. września 1922.

168

Firm. 160/20. Stow. III. 129. Zmiany dotyczące firmy wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku Wyżnem, Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie zarządu Michał Szmyd i Franciszek Tejfla ustąpili, w miejsce tychże wybrano Ignacego Omagła i Antoniego Marszałka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14. stycznia 1922.

175

Firm. 1331. Rg. C. IV. 172. Wpis firmy spółki z ograniczoną poręką. Do rejestru wpisano dnia 6. lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pelka, wytwórnia chemiczna, spółka z ogr. poręką we Lwowie. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działywalnym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 29. października 1921 l. rep. 8743. Przedmiot przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż pasty do czyszczenia obuwia, metali, podłóg, laku do pieczętowania, proszku do prania, farbki do prania, ługu, atramentu, wazeliny, wosku do podłóg i wszelkich przetworów z terpentyny. Kapitał zakładowy: 200.000 mp. pełno wpłacony.

Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa spółki zawiadowcy. Zawiadowcami spółki są dwaj spółnicy: Bernard Litwak i Juliusz Kretz, obaj we Lwowie. Podpis firmy: Pod wypisanem, wyciśnięciem, wydrukowaniem lub wybitym brzmieniem firmy podpisy łącznie dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy i jednego prokurdy.

Lwów, dnia 21. stycznia 1921.

187

Firm. 1371/20. Rg. A. II. 16. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7. grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Dom handlowy i komisowy towarów kolonialnych i spożywczych Taubes i Weinlos we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 18. listopada 1920. Spółnicy: 1) Samuel Taubes, kupiec we Lwowie, ul. Krasieckich 16, 2) Izrael Weinlös, kupiec we Lwowie, ul. Milkowska 18. Prokure udzieleno: Karolowi Storch we Lwowie. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: dwaj spółnicy łącznie, albo jeden ze spółników łącznie z prokurdy (stką). Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy obaj spółnicy, albo jeden spółnik i prokurdy (stka) kładą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. listopada 1920

188

Firm. 144/20. Rg. A. II. 259. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 9. lutego 1920. Siedziba firmy: Lwów, ul. Szpitalna 1. 36. Brzmienie firmy: Fabryka mydła B. Schurkmana we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno surowców, przetwarzanie tychże, wyrób i sprzedaż mydła. Posiadacz: Berisch Schurkman, przemysłowiec we Lwowie, ul. Szopena 10.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9. lutego 1920.

189

Firm. 190. Rg. A. IV. 22. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 11. lutego 1922. Brzmienie firmy: Dom towarowo-przemysłowy, Inż. M. Krykiewicz i J. Węleszczuk. Siedziba firmy: Zamarstynów, ul. Lwowska 1. 29. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów technicznych i tekstylnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lutego 1922. Jawnymi spółnikami są: Inż. Marjan Krykiewicz i Józef Węleszczuk w Zamarstynowie, ul. Lwowska 1. 29. Do zastępstwa firmy uprawnieni są: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj spółnicy łącznie położą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. lutego 1922.

190

Firm. 1735. Stow. III. 64. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wzajemna Pomoc Uczytelska, stow. zarej. z obm. porokuju u Lwowie. Zmiany: Uchwala Walnego zgromadzenia, odbytego we Lwowie dnia 12. lipca 1921. Zmienił par 2, 5, 10, 12, 16 i 43 statutu spółdzielni w sposób uwidoczniiony w odpisie protokołu walnego zgromadzenia, który się dołącza do zbioru załączek. W szczególności podniesiono wysokość dotychczasowego udziału z 10 k. na 1000 mp. i odpowiedzialność członków wobec spółdzielni i osób trzecich do wysokości udziału i pięciokrotnej kwoty udziałów w miejsce dotychczasowej wysokości udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono o tyle, że towarzystwo ma także drukiem i żywym słowem szerzyć idee spółdzielczą wśród szkolnej młodzieży i pomagać przy zakładaniu takich towarzystw. Uchwala rady nadzorczej na posiedzeniu, odbytem dnia 12. lipca 1921, zostali w miejsce dotychczasowych dyrektorów Strońskiego Jana, Morsza Mikołaja i Milewiza Tomasza i zastępców Kuzmowa Włodzimierza i Jaworskiego Michała zamianowani dyrektorami Henryk Kewal, nauczyciel szkoły ludowej we Lwowie, Jan Lisz, czynszkii, inspektor szkolny we Lwowie, Włodzimierz Tarnawiecki, nauczyciel ludowy w Zniesieniu, a zastępcami Michał Tarańko, nauczyciel ludowy we Lwowie i Oteksa Biskiewicz, dyrektor szkoły we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. grudnia 1921.

191

Firm. 1537. Rg. B. I. 291. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 28. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe „Merkury”, Spółka akcyjna. Czas trwania firmy: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie, nabywanie i prowadzenie fabryk chleba, młynów, fabryk przetworów owocowych i jarzynowych, oraz fabryk paszy dla bydła, jakoteż prowadzenie wszelkich interesów ubocznych, pomocniczych i handlowych, mających związek z tym przemysłem, przyczem specjalnie uwzględniane będzie dla podniesienia produkcji rolnej pozbywanie wszelkich produktów ubocznych i odpadków. Obrót handlowy wszelkimi artykułami tych lub pokrewnych gałęzi wytwórczości. Prowadzenie wszelkich interesów przemysłu, zmierzających do osiągnięcia powyżej określonych celów. Uczestniczenie w przedsiębiorstwach osób trzecich tych samych lub pokrewnych gałęzi przemysłu. Wysokość kapitału akcyjnego: Kapitał akcyjny Spółki wynosi 40.000.000 mp. i składa się z 40.000 sztuk w gotówce pełno wpłaconych, już to imiennych, już to na okaziciela opiewających akcji, imiennej wartości 1000 mp. każdej. Rada zawiadowcza jest przełożeniem spółki i składa się z 9 członków, wybieranych przez Walne zgromadzenie. Na Walnem konstytuującym zgromadzeniu z dnia 18. października 1921 zostali wybrani członkami Rady zawiadowczej następujący panowie: 1) dr. Ludwik Stachiewicz, 2) dr. Marjan Boziewicz, 3) dr. Tadeusz Kudelka, 4) dr. Jan Rozwadowski, 5) Kazimierz Kielbusiewicz, 6) Waclaw Konderski, 7) Tymonierz Nalena, 8) Wincenty Rozwadowski, 9) Karol Chudźak. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod

brzmieniem firmy umieszcza własnoręcznie swe podpisy którzykolwiek trzej członkowie Rady zawiadowczej, lub jeden członek Rady zawiadowczej łącznie z jednym z prokurdy. Obwieszczenie Spółki należy ogłosić w „Monitorze Polskim” i w „Gazecie Lwowskiej”, względnie w innym dzienniku lwowskim, który wybierze Walne zgromadzenie spółników. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na statucie, uchwalonym dnia 18. października 1921 po uzyskaniu zatwierdzenia ze strony Ministerstwa skarbu, oraz Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 27. sierpnia 1921 do L. 497.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. listopada 1921 r.

192

Firm. 833. Rg. A. II. 236. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 30. grudnia 1919 przy firmie: Brzmienie: W. Bilińskiego następcą B. Rösel, po niemiecku: W. Biliński's Nachfolger P. Rösel. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na podstawie dekretu dziedzictwa sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 9. kwietnia 1917 L. cz. V. 756 17/17 są właścicielami firmy Anna Rösel i Joanna Rösel, właścicielki sklepu we Lwowie, pl. Marjański 5. Pod brzmieniem firmy umieści jedna z właścielek wspomnianych swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5. grudnia 1919

193

Firm. 1315. Rg. B. I. 362. Wpis Filji Spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 18. sierpnia 1922. Siedziba zakładu głównego: Łódź. Siedziba oddziału: Lwów. Brzmienie firmy: Łódzki Bank depozytowy, Spółka akcyjna w Łodzi, Oddział we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wszelkiego rodzaju operacji w zakresie bankowości wchodzących. Prawna forma: Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów handlu i przemysłu, oraz skarbu z dnia 22. czerwca 1921, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 25. lipca 1921 Nr. 166. Kapitał zakładowy: 300.000.000 mp. pełno wpłaconych, podzielonych na 300.000 sztuk akcji po 1000 mkp. Członkowie zarządu zakładu głównego: pp. Oskar Kon, Borys Eitingon, Adolf Fuchs, Rachmil Lipszyc, dr. Jerzy Rosenblatt i Maurycy Tempelhof w Łodzi. Członkowie zarządu oddziału we Lwowie: dr. Michał Ringel i Maurycy Bergner we Lwowie. Prokure udzieleno dla oddziału we Lwowie p. Ignacemu Agidowi. Prokure dla zakładu głównego udzieleno p. Stanisławowi Negowi, Ludwikowi Rubinsteinowi i Izakowi Weynlandtowi w Łodzi. Podpisywanie: a) zakładu głównego następnie przez 2 którykolwiek członków zarządu łącznie, lub jednego członka zarządu łącznie z prokurem; b) oddziału we Lwowie: obaj członkowie zarządu lwowskiego łącznie, bądź też oddzielnie z jednym z członków zarządu głównego, lub też z prokurdy oddziału lwowskiego

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. sierpnia 1922.

194

Firm. 1386. Rg. A. IV. 153. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Braunstein i Frenkel. Forma prawna: jawna spółka handlowa od 11. lipca 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie biura handlowo-komisowego ziemioplodami. Spółnicy: Leon Braunstein i Celestyn Frenkel, kupcy we Lwowie. Zastępstwo i podpis firmy: Do zastępstwa firmy jest uprawniony każdy ze spółników z osobna i podpisując będzie te firme w ten sposób, że albo pod brzmieniem firmy napisanem, drukowanym, lub stampilią wytłoczonym, umieści każdy ze spółników swój podpis z osobna, albo w ten sposób, że każdy ze spółników podpisze firmę cała Braunstein Frenkel.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. września 1922

196

Firm. 420. Rg. C. III. 65. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Dab”, skład drzewa stolarskiego, budowlanego i opałowego. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Następujące zmiany: 1) Na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 19. marca 1920 podwyższono kapitał zakładowy, wynoszący dotąd 120.000 kor., o 180.000 kor., czyli do wysokości 300.000 kor., a cała podwyższona kwota, tj. 180.000 kor., została w gotówce pełno wpłacona, przyczem zmieniono ustępy: VII, VIII i XIII kontraktu, a wycelminowana ustępy: X, XI, XII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX i XX z kontraktu spółki, jak w odpisie protokołu Waln. zgrom. z d. 19. marca 1920, l. rep. 73366, przechowanym w zbiorze załączników. 2) zawiadowca Chaskel Mayer ustąpił, w jego zaś miejsce ustanowiono zawiadowca Wilhelma Sterna.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. lipca 1920.

197

Firm. 308. Rg. C. IV. 103. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł torfowy, spółka z ogr. odpow. Następujące zmiany: w miejsce dotychczasowych zawiadowców Władysława Dunki de Sajo, Jana Naturskiego i Gabriela Sokolnickiego, którzy ustąpili, ustanowiono na zasadzie deklaracji spółników, stwierdzonej notarialnie, do l. rep. 1671 zawiadowcą Tadeusza Laszcza, inżyniera we Lwowie, Legionów 3. Podpis firmy: pod wypisanem, lub wydrukowaniem brzmieniem firmy podpis zawiadowcy. Spółka ma Radę nadzorczą, złożoną z 3 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. marca 1921.

199

Firm. 1480. Rg. C. II. 70. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Silva

Plana, naftowa spółka z ogr. odpow. Zmiany na Walnem zgromadzeniu, odbytem w Drohobyczu dnia 8. maja 1922, a zatwierdzonym not. do l. rep. 95777, zmieniono art. 9. kontraktu spółki. Dotychczasowi zawiadowcy spółki ustąpili. Zawiadowcami wybrano: Edmonda Prouvost Eloy, przemysłowca w Paryżu, Auguste a Fastout, przemysłowca w Paryżu i Jeana York, przemysłowca w Paryżu. Prokurę udzielono Benjaminowi Seidmanowi, dyrektorowi w Boryslawiu. Do zastępstwa spółki będą uprawnieni odtąd kolektywnie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurent. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wydrukowaniem, lub przez kogokolwiekbyż wypisanem brzmieniem firmy położą swe podpisy albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurent.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. października 1922. 198

Firm. 982. Rg. C. IV. 103. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł torfowy. Spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja i użytkowanie torfu. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 1.500.000 mp. pełno wpłacony. Rodzaj spółki: forma spółki z ogr. poręką opiera się na kontrakcie działy w formie aktu not. z daty Lwów, 24. czerwca 1920, l. rep. 14929. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Władysław Dunka de Sajo, Akademicka 5. we Lwowie, Jan Natwicki w Krakowie, Gabriel Sokolnicki we Lwowie, Sapichy 5. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem, lub wyciśnięciem brzmieniem umieści swój podpis którykolwiek z zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1920. 200

Firm. 1428. Rg. C. V. 225. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12 grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Chemofarba, Towarzystwo handlowo-przemysłowe dla farb anilinowych i przetworów chemicznych, spółka z ogr. odpow. Kapitał zakładowy 200.000 mp. w całości wpłacony. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż farb anilinowych, ekstraktów drzewnych i materiałów garbarskich, oraz innych przetworów chemicznych. Zastępstwo firmy przysługuje zawiadowcom. Zawiadowcami spółki wybrano: Leiba Szewelenke, Herscha Jakóba Grunblaatta i Mojżesza Jojne Kapłana, kupców we Lwowie. Podpis firmy: pod wydrukowaniem, pieczęcią wybitym brzmieniem firmy dopisują kolektywnie dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jednoosobnie przez zawiadowców ustanowiony prokurysta swoje podpisy. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 14. września 1921, l. rep. 15395.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. listopada 1921. 201

Firm. 1042/22. Rg. A. IV. 95. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów, ul. Słoneczna 39. Brzmienie firmy: Bardach i Pillinger. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nowym żelazem. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od 1. czerwca 1922. Spólnikami są: Filip Pillinger i Michał Bardach, obaj we Lwowie. Do zastępstwa uprawnieni są obaj spółnicy łącznie. Firmę podpisują dwaj spółnicy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy łącznie położą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. lipca 1922. 202

Firm. 810. Rg. A. IV. 80. Wpis firmy pojedynczego Kupca. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kadecka Boczna 1. Brzmienie firmy: Łukasz Pinkiewicz, agencja handlowo-komisowa we Lwowie. Właściciel firmy Łukasz Pinkiewicz. Wpis szczegółowy: Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wyciśnięciem stampila umieści swój podpis Łukasz Pinkiewicz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. maja 1922. 205

Firm. 1530. Rg. C. VI. 335. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe leśne Sawinia, spółka z ogr. odp. Forma prawna spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 31. sierpnia 1922 w formie aktu notarialnego do l. rep. 2139 zawartym. Przedmiot przedsiębiorstwa jest eksploatacja lasów, łąk, gruntów ornych, wszelkich użytków i nieużytków w majątkach tabularnych przy folwarkach: Głębokie, Sawinia i Gucie, położonych w pow. łuckim, zakładanie potrzebnych dla celów eksploatacji lasów i gruntów, zakładów przemysłowych, zbytu produktów drzewnych, ronych i przemysłowych, pochodzących z wyżej wymienionych majątków. Spółka uprawniona jest także do nabywania celem dalszej odsprzedaży wszelkiego rodzaju produktów drzewnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 60.000.000 mk. w całości wpłacony. Zawiadowcami spółki wybrano: Wincentego Klimaszewskiego, Zygmunta Swolonia, dra Oskara Sternberga, Bronisława Kosielskiego, zaś zastępcą zawiadowcy m. Teodora Geritza. Spółka ma Radę nadzorczą, składającą się z 6 członków. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Monitorze Polskim”. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem, lub stampilą wyciśnięciem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy trzej zawiadowcy łącznie. Oświadczenia woli spółki, mianowicie wszelkie zobowiązania imieniem spółki, jako to umowy kupna, sprzedaży, weksle, skrypta dłużne itp. muszą być podpisane przez trzech zawiadowców, zastępcą zawiadowcy nie

jest upoważniony do podpisywania. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. listopada 1922. 206

Firm. 1362. Rg. C. IV. 164. Wpis firmy spółki z ogr. poręką. Do rejestru wpisano 28. stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Północno-francuski Syndykat naftowy, ska z ogr. odp. Po niemiecku: Nordfranzösisches Petroleum Syndikat, Gesellschaft m. B. H. Po francusku: Syndicat petrolifere du Nord de la France, Societe a responsabilite limitee. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i prowadzenie kopaiń, wydobywanie i produkcja ropy, żywicy ziemnej, wosku ziemnego, oleju skalnego i innych państw niezastępowanych mineralów, tudzież prowadzenie pokrewnych galezi przemysłu. Rodzaj spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, działy w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 8. lipca 1914, l. rep. 1107. Kapitał zakładowy: 125.000 K. pełno wpłacony. Zawiadowcy: Henryk Cromle, Lwów, Teatralna 10. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. stycznia 1921. 207

Firm. 977. Rg. A. III. 72. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, Legionów 37. Brzmienie firmy: Wytwórnia i sprzedaż artykułów kosmetycznych „Lusia”. Adolf Stauber i Józef Raubvogel. Zmiany: do spółki przystąpił spółnik Adolf Sonne. Firma spółki odtąd będzie brzmieć: Wytwórnia i sprzedaż artykułów kosmetycznych „Lusia”, Stauber-Raubvogel i Sonne. Do zastępstwa spółki uprawnieni są dwaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy łącznie dwóch spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. lipca 1921. 209

Firm. 1466. Rg. A. III. 194. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. listopada 1921. Brzmienie firmy: Agencja handlowo-komisowa Grunstein i Melzer. Siedziba firmy: Lwów. Spólnicy jawni: Leib Melzer i Ire Grunstein we Lwowie. Zastępstwo spółki przysługuje obu jawnym spółnikom łącznie. Stosunki prawne spółki: jawna spółka handlowa od 15. października 1921. Firma spółki podpisują się będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wypisanem ręką, lub maszyną, albo wyciśnięciem stampila obydwaj spółnicy umieszczają swoje własnoręczne podpisy samem nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. listopada 1921. 210

Firm. 1344. Rg. C. VI. 139. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe, inż. Jan A. Schuman, spółka z ogr. odp. Zmiany: Zawiadowca Aleksander Bączkowski ustąpił. Odtąd jedynym zawiadowcą jest Jan Alojzy Schumann we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. sierpnia 1922. 211

Firm. 683. Rg. C. III. 92. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo naftowe Tomasza Laszcza, spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie terenów naftowych i kopaiń oleju skalnego, lub udziałów w takichże kopalniach, eksploataowanie tychże i użytkowanie uzyskanych produktów, czy to w drodze przeróbki, czy to w drodze sprzedaży, czy to wreszcie w inny sposób, finansowanie przedsiębiorstw naftowych wszelkiego rodzaju, pośredniczenie przy tego rodzaju interesach, objęcie w przedsiębiorstwo wierzenia, szybów, zarząd przedsiębiorstw naftowych, wogóle prowadzenie wszelkich interesów, mających związek z przemysłem naftowym. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działy w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 1. września 1919, l. rep. 10855. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 50.000 kor. wpłacono 12.500 kor. Uprawniony do zastępstwa: Zawiadowca. Zawiadowca: p. Jan Tadeusz Jarzyna, urzędnik prywatny we Lwowie, obecnie we Wiedniu, VI. Königsklosterg. 3. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają zawiadowca swój podpis. Ogłoszenia następować będą przez listy polecane do spółników. Dzień wpisu: 3. grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. grudnia 1919. 212

Firm. 1798. Rg. A. IV. 14. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: J. Reich i Samuel Withof, skład towarów bławatnych we Lwowie. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. czerwca 1921. Spólnicy: Jonas Reich i Samuel Withof, kupcy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnymi. Do zastępstwa spółki upoważniony jest spółnik Jonas Reich, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem tejże umieści swój podpis własnoręczny.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. stycznia 1922. 213

Firm. 1004. Rg. C. III. 166. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka tutek i wyrobów papierowych, Lwów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie surowców i maszyn, służących do fabrykacji

tutek i wyrobów papierowych, oraz fabrykacja tutek i wyrobów papierowych, a wreszcie sprzedaż wyrobów w fabryce wyrabianych. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki, działy w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 18. listopada 1919, l. rep. 4185. Wysokość kapitału zakładowego: 30.000 kor. w gotówce wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa: Dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcy: Pp. Ignacy Schall, Chaim Herzig i Maurycy Schall, kupcy we Lwowie, ul. Gliniańska 19. Podpis firmy: Dwaj zawiadowcy umieszczają swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisanem, wydrukowaniem, lub pieczęcią wyciśnięciem. Ogłoszenia: Zwołanie walnego zgromadzenia przez listy polecane.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1920. 214

Firm. 1070. Rg. C. VI. 239. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Po polsku: Polska spółka Fryd. Siemens, pat. przyrządy i urządzenia kaloryczne, ska z ogr. odp.; po niemiecku: Polnische Gesellschaft Fried. Siemens, pat. kalorische Apparate und Anlage, Ges. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie wyłącznej sprzedaży wyrobów firmy Friedr. Siemens, Spezial Fabrik pat. Apparate für Heitz, Koch und Warmwasserbereitungsanlagen we Wiedniu, a to w Polsce, ziemiach przez nią administrowanych, na Litwie, w Lotwie i Estonji, a więc rozprzedaż Siemensowskich przyrządów do opalania i gotowania, oraz urządzeń do grzania wody, odnośnych artykułów z działy instalacyjnej, tudzież wszelkie agendy handlowe, jako w bezpośrednim lub pośrednim związku z powyższym zakresem działania spółki pozostają, lub z nim łączyć się mogą. Kapitał zakładowy spółki: 10.000.000 mk. gotówką wpłacony. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zawiadowstwo spółki: Spółka ma dwu zawiadowców, którzy kolektywnie spółkę zastępują. Zawiadowcami są: inż. Stanisław Tatarczuch i inż. Fryderyk Flosch. Każdego z zawiadowców może zastąpić prokurysta. Prokurystami zostali ustanowieni: Stanisław Bagnowski i dr. Emil Spätt, obaj we Lwowie zamieszkałi. Podpis firmy spółki: Firma spółki będzie podpiswana w ten sposób, że pod wypisanem, lub wyciśnięciem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy a) albo dwaj zawiadowcy, albo b) jeden zawiadowca łącznie z jednym prokurystą, ten ostatni z dodatkim na prokurę wskazującym. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, dnia 17. czerwca 1922, działy w formie aktu notarialnego do l. rep. 17774.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 215

Firm. 421. Rg. A. II. 331. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 15. maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Steil i Spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mebli, przedmiotów urządzenia domowego, tudzież przyborów dla tapicerów i stolarzy. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1920. Spólnicy Józefina Steil, kupcowa we Lwowie i Ewa Milwiw, kupcowa we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Dwie spółniczki łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy skreślą swe podpisy firmowe obie spółniczki, albo tylko spółniczka Ewa Milwiw łącznie z prokur. Hermanem Steilem, który podpisuje się będzie p. pr. Prokurystą ustanowiono Hermana Steila we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1920. 222

Firm. 1382. Rg. C. V. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 31. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gwóźdź. Kraiowa fabryka wyrobów druczanych i warsztaty mechaniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Podwyższono kapitał zakładowy o 2.200.000 mp., który obecnie wynosi 4.400.000 mp. i został całkowicie wpłacony. Uchwała Nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki 9. sierpnia 1921 zmieniono nar. 11, 12, 13, 14, 16 i 27 kontraktu spółki z dnia 30. kwietnia 1921, l. rep. 12575 i dodano nowy par. 17 a. Zawiadowcy: Dyrekcja składa się odtąd z 3 zawiadowców i 1 zastępcy. Zawiadowca Zygmunt Kaczorowski ustąpił, zawiadowcą wybrano Alifreda Sommersteina, wł. dobr we Lwowie, zaś zastępcą zawiadowcy dr. Izrael Frenkel, adw. we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisują dwaj zawiadowcy, lub dwaj zawiadowcy i jeden zastępcą zawiadowcy, a to w ten sposób, że pod wypisaną lub przez kogokolwiekbyż wydrukowaną, lub wyciśniętą firmą spółki umieszczają swoje własnoręczne podpisy. Spółka ma radę nadzorczą, składającą się z 4 osób, z których 3 muszą być członkami spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. października 1921. 218

Zaprasza się wszystkich członków Banku kredytowego w Samborze na

WALNE ZGROMADZENIE,

które się odbędzie dnia 21. stycznia 1923 o godz. 5. pop. w lokalu Banku. W razie braku kompletu odbędzie się to samo zgromadzenie tego samego dnia o godz. 6. pop., przy którym wszelkie uchwały bez względu na ilość jawiących się członków ważnie zapadną. Porządek dzienny: Sprawozdanie dyrekcji za czas od 1. stycznia 1924 do końca r. 1922 i udzielenie teście absolutorjum. 2) Rozwiązanie Banku i uchwalenie teście likwidacji tegoż. 3) Wybór likwidatorów. — Rada nadzorcza.

263 BANK KREDYTOWY
spółka zarej. z ogr. odpow. w Samborze.